

## o swoim debiucie:

„Miałam trochę szczęścia w swoim debiucie. Przypadkiem trafiłam do cenionej „Partity”, podobnie jak na opolską estradę. Zgłosiłam się na festiwal sama (na miesiąc przed jego rozpoczęciem), nadesłałam taśmy z nagranyymi piosenkami. Zaproszono mnie do koncertu debiutów. Piosenkę konkursową otrzymałam z puli utworów, które pozostały nie wybrane uprzednio przez innych wykonawców. Zdecydowałam się na „Bywają takie dni” Jerzego Derfla i Ireneusza Iredyńskiego. Wybór okazał się szczęśliwy. Główna nagroda była dla mnie i zaskoczeniem i niespodzianką...”

## o nauce:

„Praca w zespole „Partita” dała mi bardzo wiele, przez cztery lata nauczyłam się dużo, zwłaszcza, jeżeli chodzi o pracę w studio radiowym czy telewizyjnym. Obecnie pracuję w Teatrze na Targówku, jest to teatr muzyczno-estradowy. I tutaj staram się nadal dokształcać, korzystać z możliwości pracy z kompozytorami (Karcz, Majewski i Orkiestra), z dobrych warunków do występów, z porad artystycznych reżysera, choreografa, scenografa. Pobieram regularne lekcje śpiewu od 5 lat u tej samej prof. Olgi Łady. Nie wyobrażam sobie śpiewania bez tych lekcji, bez stałej nauki i kontroli...”

## o studiach:

„Studiowałam pedagogikę na Uniwersytecie Warszawskim. Moja praca magisterska nosiła tytuł: „Analiza pedagogiczna młodzieżowego środowiska muzycznego”. Powstała w wyniku ankiety przeprowadzonej przeze mnie wśród członków młodzieżowych zespołów, piosenkarzy. Chciałam wiedzieć, jak są oni do pracy estradowej przygotowani. Utarło się bowiem opinia, że są to ludzie bez przyszłości, amatorzy. Okazało się tymczasem, że większość z nich posiada średnie wykształcenie, często zawodowe, muzyczne, że są wśród nich studenci, a także uczniowie średnich szkół muzycznych. Moje obserwacje wskazują, że – zwłaszcza ostatnio – postawy młodych adeptów estrady zmieniają się na korzyść.”

## o przyszłości:

„Chcę śpiewać... Lecz nie wiem czy zawsze i na pewno nie za wszelką cenę... Nie zerwałam wszystkich związków z pedagogiką, nadal spotykam się z pracującymi w zawodzie byłymi koleżankami. Moja najbliższa przyjaciółka działa w sądownictwie w resocjalizacji. Wciągnęłam się w jej sprawy zawodowe. Zamierzam zostać społecznym kuratorem, widzę bowiem ile dobry opiekun może pomóc ludziom w rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych.”

## O Alicji Majewskiej więcej niż dotąd wiedzieliście...

Sluchacze radio, miłośnicy piosenki wiedzieli dotąd o Alicji Majewskiej, że

- 1 – na przekór wszystkim lubi spać
- 2 – że, jest w jej życiu ktoś kochany
- 3 – oraz, że ...bywają i takie dni  
Autorzy niniejszego opracowania nie ukrywają, że ich ambicją jest ukazanie Alicji Majewskiej w innym kontekście i w nowym świetle.  
A oto wyniki naszych badań i ustaleń:
- 4 Artystka śpiewa, lubi śpiewać.  
Pomidory nie odgrywają w jej karierze żadnej roli, jej debiut (na Festiwalu – 13-tym! – w Opolu) nie nawiązuje w tym względzie do tradycji słynnych debiutów śpiewaków i pieśniarzy, których już na pierwszym występie witaly te dorodne owoce. Majewską powitała nagroda – Ministra Kultury i Sztuki.
- 5 Posiada poważne wykształcenie pedagogiczne, jest magistrem Uniwersytetu Warszawskiego w dziedzinie, która zwie się andragogiką (oświata dorosłych).
- 6 Już pierwsze jej pojawienie się w tv zostało ocenione wysoko.
- 7 Dbą o sportową, smukłą sylwetkę. Uwielbia sporty wodne.
- 8 W Polskich Nagraniach wydała pierwszy long-play, a także pojedyncze płyty, które reszta chętnie podpisuje licznym wielbicielom.
- 9 Ma hobby – a jakże! – ukończyła kurs samochodowy. Jej nowa miłość to auto, na razie – bez wzajemności.
- 10 Ciągłe się uczy: w Teatrze na Targówku, a także pobierając regularne lekcje śpiewu.
- 11 Autorzy niniejszego opracowania są przekonani, że to co dotąd osiągnęła, nie jest szczytem jej możliwości.  
A więc – do zobaczenia...